

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie ze skargi J. N.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego

w W. z dnia 25 listopada 2020 r., sygn. akt XXIII Ga [...],

w sprawie z powództwa I. [...] spółki akcyjnej w W.

przeciwko J. N.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 lipca 2022 r.,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 424⁹ k.p.c. Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli jest oczywiście bezzasadna. Oczywiście bezzasadność skargi powinna być oceniana w powiązaniu z jej celem, którym jest uzyskanie odszkodowania od Skarbu Państwa z tytułu wydania niezgodnego z prawem orzeczenia sądu (art. 417 § 1 w związku z art. 417¹ § 2 k.c.). Mając na względzie, że odpowiedzialność ta wiąże się z istotą władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej, w judykaturze, przy aprobachie Trybunału Konstytucyjnego, utrwaliło się stanowisko, że niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. jest tylko takie orzeczenie, którego nieprawidłowość ma charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012, nr 8, poz. 97 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia

31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174, i z dnia 13 stycznia 2017 r., III CNP 3/16, niepubl.). Rozumiana w ten sposób bezprawność zaskarżonego orzeczenia musi stanowić wykładnik oceny, czy złożona skarga podlega merytorycznemu rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy.

W okolicznościach sprawy skarżący pozwany J. N. wskazał, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 118 k.c., art. 554 w związku z art. 555 k.c., art. 117 § 2 k.c. i art. 84 k.c. Zdaniem skarżącego art. 118 k.c. nie miał w sprawie zastosowania, ponieważ roszczenie powoda przedawniało się stosownie do art. 554 w związku z art. 555 k.c. w terminie dwuletnim, w konsekwencji skarżący mógł uchylić się od zaspokojenia roszczenia (art. 117 § 2 k.c.). Ponadto, Sąd Okręgowy błędnie zinterpretował jedną z przesłanek powołania się na błąd, w zakresie, w jakim art. 84 § 1 k.c. wymaga, aby druga strona mogła z łatwością zauważyć błąd składającego oświadczenie woli.

Odnosząc się do tej argumentacji, należało dostrzec, że zgodnie z art. 554 k.c. przewidziany w tym przepisie dwuletni termin przedawnienia ma zastosowanie do roszczeń z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy. Przepis ten stosuje się odpowiednio do sprzedaży energii elektrycznej (art. 555 k.c.). Kwestia objęcia zakresem zastosowania tej regulacji roszczeń o zapłatę kary umownej na rzecz sprzedawcy energii, zastrzeżonej na wypadek niemożności spełnienia świadczenia przez sprzedawcę z przyczyn leżących po stronie kupującego, nie była dotychczas przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, a tym bardziej nie można twierdzić, aby w zakresie tym funkcjonowała utrwalona linia orzecznicza, według której skrócony termin przedawnienia zastrzeżony w art. 554 k.c. obejmuje także takie roszczenia.

W wyroku z dnia 13 czerwca 2019 r., V CSK 268/18, niepubl., Sąd Najwyższy przyjął wprawdzie, że roszczenie o naprawienie szkody z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy przez kupującego jest roszczeniem z tytułu sprzedaży, podlegającym dwuletniemu terminowi przedawnienia, o ile sprzedaż dokonana została w zakresie działalności

przedsiębiorstwa sprzedawcy, co może stanowić argument, że w analogiczny sposób trzeba traktować roszczenia sprzedawcy o zapłatę kary umownej. Stanowisko obejmujące roszczenia odszkodowawcze sprzedawcy zakresem zastosowania art. 554 k.c. wyrażane jest również w niektórych wypowiedziach nauki. Równolegle w piśmiennictwie zauważa się jednak powszechnie, że art. 554 k.c., jako regulacja wyjątkowa, powinien być wykładany ściśle i że obejmuje on przede wszystkim (głównie) roszczenie sprzedawcy o zapłatę ceny. Stanowisko, według którego przepis ten miałby obejmować roszczenia odszkodowawcze związane z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy sprzedaży, poddano również krytyce, wskazując na wyjątkowy charakter rozważanej regulacji, niedopuszczalność jej rozszerzającej wykładni i poddanie jej wyłącznie roszczeń „z tytułu sprzedaży”, co odbiega od brzmienia art. 646 k.c., operującego sformułowaniem „roszczenia wynikające z umowy o dzieło” (por. E. Habryn-Chojnacka (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2022, Legalis, nb. 2 do art. 554).

Z motywów zaskarżonego wyroku wynikało, że Sąd Okręgowy przychylił się do ostatniego z powołanych stanowisk, wskazując na zakaz rozszerzającej interpretacji art. 554 k.c. i użyty w nim zwrot „z tytułu sprzedaży”. W skardze trafnie zwrócono uwagę, że odesłanie w tym zakresie do poglądu B. Banaszczyka było błędne, Autor ten bowiem ograniczył się do stwierdzenia, że art. 554 k.c. należy wyklądać ściśle i dotyczy on głównie roszczeń o zapłatę umówionej ceny (B. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis, nb. 1 i 6 do art. 554). Nie oznacza to jednak, że stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy można uznać za wadliwe w stopniu elementarnym i prowadzącym do oczywistej wadliwości zaskarżonego orzeczenia. O takiej wadliwości nie można bowiem mówić, jeżeli sąd dokonuje wyboru jednego z wariantów interpretacyjnych przepisu, dopuszczalnego w świetle akceptowanych metod wykładni, choćby nawet w ocenie Sądu Najwyższego wybór innej koncepcji interpretacyjnej byłby w okolicznościach sprawy w większym stopniu uzasadniony.

Wbrew wywodom skargi, posłużenie się przez ustawodawcę w art. 554 k.c. sformułowaniem „z tytułu sprzedaży” nie jest przy tym bez znaczenia dla określenia

zakresu zastosowania tego przepisu, mając choćby na względzie jego podmiotowy zakres zastosowania. Inną sprawą jest natomiast, czy zwrot ten stanowi dostateczną podstawę do pozostawienia poza granicami tej regulacji roszczeń sprzedawcy o zapłatę kary umownej. Sąd Okręgowy, odwołując się do akceptowalnych z punktu widzenia zasad wykładni argumentów prawnych, przyjął, że formuła ta powinna być rozumiana wąsko, z pominięciem roszczeń z tytułu kary umownej, a stanowisko to nie mogło być zakwalifikowane jako oczywiście i rażąco nieprawidłowe.

W zakresie, w jakim skarżący wskazywał, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 84 § 1 k.c., z uzasadnienia skargi nie wynikało, jakie względy miałyby przesądzać o tym, że niezgodność zaskarżonego wyroku z tym przepisem ma oczywisty i elementarny charakter. Jako argument w tym zakresie nie można było bowiem poczytać oceny, że wyrok narusza w sposób rażący logikę i sprawiedliwość. U podstaw zarzutów skargi stało przekonanie, że powód, mając na względzie specyfikę sprzedaży energii, powinien przewidzieć możliwość powstania błędu po stronie kupującego i z tego powodu samodzielnie zweryfikować, przed zawarciem umowy, czy odbiorca dysponuje odpowiednim układem pomiarowym, przy czym dokonanie tej czynności nie byłoby skomplikowane, a powód mógł jej dokonać z łatwością. Nie negując, że przyjęcie przez powoda takiej powinności mogłoby pozwolić uniknąć takich sytuacji, jak będąca źródłem sporu, w którym wydano zaskarżony wyrok, z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych nie wynikało jednak, aby na powodzie ciążył obowiązek samodzielnego upewnienia się, że układ pomiarowy odbiorcy – *in casu* skarżącego – odpowiada wymaganiom umowy. Sąd Okręgowy zwrócił natomiast uwagę, że w oświadczeniu dołączonym do umowy wyraźnie wyjaśniono, iż zmiana sprzedawcy wymaga dostosowania układu pomiarowego. Składając oświadczenia towarzyszące umowie skarżący potwierdził ponadto, że posiada zmodernizowany układ pomiarowy, nie wystąpiwszy uprzednio, mimo takiej możliwości, z pytaniem lub prośbą o informację do sprzedawcy co do tego, na czym polega wymaganie modernizacji układu pomiarowego.

Pogląd Sądu Okręgowego, według którego skarżący nie mógł uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli, ponieważ błąd nie został wywołany przez stronę przeciwną i strona ta nie mogła się o nim z łatwością dowiedzieć (art. 84 § 1 zdanie drugie k.c.), nie stwarzał w tych okolicznościach podstawy do uznania zaskarżonego wyroku za oczywiście i w sposób widoczny *prima vista* wadliwy.

W tym stanie rzeczy – w kontekście objaśnionego wcześniej sposobu rozumienia pojęcia bezprawności orzeczenia – należało odmówić przyjęcia skargi do rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 424⁹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]